

Konie Gdini
PRZEWODNICZĄCY
RADY MIASTA GDYNI
Tadeusz Szemiot

04.07.2024

Gdynia, 3 lipiec 2024 r.

Prezydent Miasta Gdyni
Przewodniczący Rady Miasta Gdyni
Plastyk Miasta

Dot. Uczenia setnej rocznicy nadania praw miejskich Gdyni

Zwracamy się z inicjatywą uczczenia 100 rocznicy nadania Gdyni praw miejskich (4 marca 2026 r.) przez wykonanie postumentu lub muralu przedstawiającego konie z wozem pełnym piasku wraz z woźnicą.

Uzasadnienie:

„Nowoczesny port i wspaniała Gdynia nigdy by nie powstały, gdyby nie konie i ich ciężka praca.”
Cytuję z książki Aleksandry Twardowskiej „SEKRETY GDYNI” str. 122 (fragment poniżej).

Port w Gdyni a dzięki niemu powstało miasto, był budowany głównie dzięki pracy ręcznej a transport prawie wszystkich materiałów odbywał się zaprzęgami konnymi. Praca koni była bardzo ciężka i wyczerpująca. Często ulegały wypadkom i kontuzjom lub były zakatowane przez woźniców. Wiele z nich (wg posiadanych informacji - tysiące) ginęło z wyczerpania. Chorych i kontuzjowanych nikt nie leczył, dobijano je i transportowano na cmentarzyska na Grabówku i w Cisowej. Zapotrzebowanie na konie było tak duże, że sprowadzano je prawie z całej Polski.

Aby uhonorować ich pracę uważamy, że konie zasługują na pomnik, postument a co najmniej na duży mural w prestiżowym miejscu miasta (śródmieście lub okolicach dworca).

Inicjatywa budowy pomnika koni „budowniczych Gdyni” powstała już ok. 20 lat temu ale nie doczekała się realizacji. Pisał o tym Michał Sielski 5 czerwca 2014 roku na portalu trójmiasto.pl.

Przypominamy tą inicjatywę i prosimy o realizację chociażby w formie postumentu lub dużego murala.

Radni Małego Kacka:
Aleksandra Karpisiak,
Elżbieta Streng,
Wiesław Karpisiak

Tylko koni żal



Konie zasłużyły na miano budowniczych Gdyni

Nowoczesny port i wspaniała Gdynia nigdy by nie powstały, gdyby nie konie i ich ciężka praca. Zajmowały się przede wszystkim transportem materiałów potrzebnych do budowy portu, czasami zaprzęgi liczyły nawet po osiem koni. Ciągnęły wozy z piaskiem, torfem, drewnem, kamieniami, przewiozły ich dziesiątki tysięcy ton. Gdy